

Mam wirusa? Woła Allaha! Nie mam? Woła Allaha!

28 marca 2020



Paweł Rakowski, ekspert ds. Bliskiego Wschodu, komentuje dotarcie epidemii do Palestyny. Zwraca uwagę, że obszar Strefy Gazy jest odizolowany od reszty świata. Stwierdza, że „ktoś, kto prawdopodobnie z Pakistanu przybył, przeniósł tego koronawirusa”. Podkreśla, że na obszarze 40 na 10 km żyją 2 mln ludzi. W takim ścisku nie sposób o wydzielenie osobnych stref dla osób na kwarantannie. W związku z tym na egipskiej pustyni w pobliżu graniczącego ze Strefą miasta Rafah powstać mają obozy dla chorych. „Służba zdrowia jest tam koordynowana przez organizacje międzynarodowe, które borykają się m.in. z izraelską blokadą”. Miejscowa opieka zdrowotna, jak mówi dziennikarz, jest „całkowicie nieprzygotowana na normalne funkcjonowanie, już nie mówiąc o epidemii”. Dochodzi do tego obecne w kulturze arabskiej przekonanie: „Jak mam wirusa to taka jest woła Allaha, jak nie mam, to taka jest woła Allaha”.